

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI  
TEOLOGICZNEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU  
w roku akademickim 2009/2010**

W roku sprawozdawczym odbyły się – tradycyjnie od pewnego czasu – trzy spotkania Teologicznego Towarzystwa Naukowego. Poniższe sprawozdanie przedstawia w zarysie główną problematykę poruszaną na tych spotkaniach.

**1) 25 XI 2009 r.**

W odbytym 25 listopada 2009 r. (o godz. 16.30) w sali konferencyjnej Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku spotkaniu naukowym uczestniczyło 13 osób: o. Mariusz Dębiński OFM, ks. Krzysztof Graczyk, ks. Tomasz Kaczmarek, ks. Krzysztof Konecki, ks. Lech Król, ks. Jan Nowaczyk, ks. Lesław Politowski, ks. Kazimierz Rulka, ks. Stefan Spychalski, ks. Jarosław Szpolorowski, ks. Eugeniusz Strzech, ks. Henryk Witczak, ks. Ireneusz Werbiński.

List biskupa włocławskiego Wiesława Alojzego Meringa do uczestników spotkania odczytał ks. Krzysztof Konecki. Następnie prezes Towarzystwa, ks. dr Jan Nowaczyk, przedstawił ks. mgr. lic. Dariusza *L e w a n d o w s k i e - g o*, historyka sztuki, który został zaproszony na to spotkanie z **referatem** pt. *Kapłan a sztuka sakralna*.

Prelegent ukazał troskę Kościoła o dzieła sztuki, o sakralność miejsc świętych, jak również wskazał na rolę kapłana, jaką powinien pełnić, aby zachować dziedzictwo wcześniejszych pokoleń, cześć wobec świętych czy też dbałość o należyte piękno liturgii. W realizacji wszystkich tych zadań pojawia się kapłan niekiedy jako autor dzieł sztuki, częściej jako ich inspirator, fundator, wykonawca, kustosz, konserwator. Rzadko zdarza się, że nieświadomie staje się ich niszczyicielem.

Mówiąc o kapłanie jako autorze dzieł sztuki, prelegent wspomniał znanego artystę kapłana Fra Giovanniego z Fiesole. Styl jego malarstwa był prosty, bezpośredni, dydaktyczny i nie pozbawiony konotacji symbolicznych

i mistycznych. W jego pracach można dostrzec precyzję rozmieszczania postaci zgodną z zasadami perspektywy. W przypadku dużych kompozycji unikał dzielenia retabulów na kwatery. Gromadził postacie w jednej zunifikowanej przestrzeni w taki sposób, że zdawały się one nawiązywać ze sobą dialog za pośrednictwem wymiany spojrzeń. Wprowadził także do malarstwa sceny drugoplanowe rozgrywające się w tej samej przestrzeni. Prelegent podkreślił, że Fra Giovanni z Fiesole, dla którego sztuka stała się modlitwą, dokonał w sposób skuteczny i szczerzy innowacji w dziedzinie duchowości w sztuce. Był kapłanem-artystą, w którego życiu sztuka jawi się jako droga ku doskonałości chrześcijańskiej.

Omawiając zadanie kapłana jako opiekuna i konserwatora dzieł sztuki, prelegent podkreślił, że nie chodzi o to, aby kapłan osobiście dokonywał konserwacji zabytków, ale jako strażnik postawiony przez zwierzchnią władzę w konkretnym miejscu otoczył autentyczną troską powierzone mu dziedzictwo minionych pokoleń. Troszczyć się nie oznacza zaraz wszystko odnawiać tak, aby wyglądało jak spod igły czy z linii produkcyjnej. Zabytek nie musi się świecić nową warstwą olejnej farby, ale też nie musi ze względu na to, że podniszczony, odrapany i połamany trafić do ognia czy gnić w zapomnieniu na strychu. Nawet najbardziej zniszczone obiekty zabytkowe mogą, a nawet powinny być zachowane dla przyszłych pokoleń. Już przy odrobinie dobrej woli można ocalić wiele cennych obiektów.

Prelegent wskazał kilka ważnych i praktycznych wskazań i metod ratowania dzieł sakralnych. Otóż przede wszystkim nie należy samorzutnie i bez zasięgnięcia osób znających się na rzeczy podejmować akcji renowacyjnych. Zamalowane farbą olejną zabytkowe drewniane, czy nawet kamienne (z piaskowca lub wapienia) ołtarze są trudne do uratowania, a co za tym idzie i koszty takich prac są znaczne. Pociemniały czy zabrudzony obraz nie powinien być czyszczony po amatorsku proszkiem „Ajax”, aż do surowej deski czy płótna. Spękany obraz nie może być odkurzony przy użyciu odkurzacza, chociaż to znacznie szybsze. Nie należy samodzielnie doklejać czy przybijając obłamanych elementów rzeźb, chociaż obecnie stosowane kleje skleją wszystko w kilka sekund. Destrukt zabytku nadal jest zabytkiem, chociaż w złym stanie i temu kapłan – administrator zabytku powinien także zaradzić. Trudności z rekonstrukcją ubytków i polichromii to jeszcze nie wyrok skazujący zabytek na zagładę.

Prelegent podkreślił, że rzeczą niemożliwą do przyjęcia są nieodwracalne i nieprzemyślane działania zwłaszcza przy zabytkach architektury. Dobudowy i rozbudowy zabytkowych świątyń powinny być zharmonizowane ze stylem budowli. Oczywiście nie chodzi tu o jakieś udawanie zabytku

w częściach dobudowywanych, każda nowa część powinna nosić znamiona swej epoki, ale nie może drastycznie się odcinać od zabytkowej części świątyni. Również remonty zabytków muszą odbywać się z poszanowaniem zabytkowej substancji obiektu oraz z dostosowaniem używanych materiałów i technik budowlanych. Stosowanie materiałów budowlanych niedostosowanych do konkretnego zakresu prac czy obiektu może spowodować nieodwracalne szkody lub nawet całkowite zniszczenie obiektu.

Następnie rozpoczęła się druga część spotkania, poświęcona ks. dr. Tomaszowi Kaczmarkowi, któremu z okazji 35-lecia kapłaństwa oraz 25-lecia współpracy z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie został poświęcony tom 12 „Studiów Włocławskich”. Prezes Towarzystwa przypomniał działalność Jubilata w procesach beatyfikacyjnych prowadzonych w Kongregacji. Po czym ks. Kaczmarkowi oficjalnie wręczono egzemplarz „Studiów Włocławskich”.

## 2) 10 III 2010 r.

W odbytym 10 marca 2010 r. (o godz. 16.30) w sali konferencyjnej Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku spotkaniu naukowym uczestniczyło 14 osób: ks. Janusz Borucki, ks. Wojciech Frączak, ks. Krzysztof Graczyk, ks. Wojciech Hanc, ks. Tomasz Kaczmarek, ks. Waldemar Karasiński, ks. Krzysztof Konecki, ks. Lech Król, ks. Witold Kujawski, ks. Jan Nowaczyk, ks. Kazimierz Rulka, ks. Jacek Szymański, ks. Henryk Witczak, ks. Ireneusz Werbiński.

Z racji kończącej się kadencji Zarządu Towarzystwa ks. Jan Nowaczyk, jako prezes, przedstawił krótkie podsumowanie działalności Towarzystwa za trzy ubiegłe lata (2007–2010). Wskazał na odbywające się spotkania oraz niewątpliwy sukces, jakim była kontynuacja wydawania czasopisma „Studia Włocławskie” i opublikowanie jego dwóch następnych tomów. Następnie zgodnie ze statutem złożył rezygnację Zarządu. W wyborach, które przeprowadzono pod kierunkiem ks. Jacka Szymańskiego, rektora seminarium włocławskiego, i przy współudziale ks. Krzysztofa Graczyka, jako sekretarza, wybrano na następne trzy lata Zarząd w składzie: ks. dr Jan Nowaczyk – prezes, ks. dr Lesław Król – wiceprezes, ks. dr Krzysztof Graczyk – sekretarz, ks. dr Tomasz Kaczmarek – skarbnik.

**Referat** pt. *Duchowieństwo diecezji kalisko-kujawskiej* wygłosił ks. dr hab. Witold Kujawski, dyrektor Archiwum Diecezjalnego we Włocławku.

Na początku prelegent nakreślił plan swego referatu: 1) potrzeba integracji duchowieństwa diecezji, które otrzymało swoją formację

w różnych diecezjach, 2) kasata kapituł kolegiackich i innych kolegiów niższego duchowieństwa, 3) starania władzy diecezjalnej o stan intelektualny i duchowo-moralny duchowieństwa zatrudnionego w parafiach, 4) losy duchowieństwa diecezji kujawsko-kaliskiej.

Omówienie powyższych zagadnień poprzedził szkicowym ukazaniem kształtowania się diecezji kalisko-kujawskiej. Powstała ona z terenów kilku diecezji dawnej Polski niepodległej. Po przemianach politycznych, a także zmianach organizacji kościelnej na ziemiach polskich dawna diecezja kujawsko-pomorska uległa zmianie co do samej nazwy, została nazwana w nowej bulli diecezją kaliską czyli włocławską, a praktycznie ustaliła się nazwa urzędowa diecezja kujawsko-kaliska, a to z tego tytułu, że siedzibą biskupa miał być Kalisz, miasto wojewódzkie, chociaż katedra pozostała we Włocławku, a przy niej kapituła katedralna i seminarium. Zmieniły się także granice diecezji. Zmiany te spowodowały, że większa część duchowieństwa diecezji kujawsko-pomorskiej znalazła się albo w diecezji chełmińskiej, albo w archidiecezji gnieźnieńskiej lub w diecezji płockiej. W nowym zaś kształcie diecezji znaleźli się duchowni z archidiecezji gnieźnieńskiej, z diecezji krakowskiej oraz z diecezji poznańskiej. Zmienił się nawet ordynariusz, został nim Andrzej Wołowicz (1819–1822).

Przed nowym biskupem kujawsko-kaliskim i jego bezpośrednim następcą w latach 1822–1831, Józefem Szczepanem Koźmianem, stało zadanie zintegrowania duchowieństwa, które pochodziło z kilku diecezji, oraz troska o utrzymanie odpowiedniego wykształcenia i ciągłą formację duchową kapłanów w ciągu całych dziejów tej diecezji (1818–1925). Niebagatelną też była sprawa udziału w duszpasterstwie kapłanów wywodzących się z zakonów, którzy – zwłaszcza w następstwie kasat – szukali zajęcia w szeregach duchowieństwa diecezjalnego.

W diecezji istniały kapituły: katedralna i kolegiackie. Dawały one biskupom sposobność do wynagrodzenia duchownych za zasługi dla diecezji. Kapituły nie tylko gromadziły duchownych, ale także sprawowały opiekę nad swoimi archiwami, bibliotekami czy innymi zbiorami wartości muzealnej. Prelegent wymienił następujące kapituły: katedralną we Włocławku, a także kolegiackie w: Kruszwicy, Wolborzu, Kaliszu, Uniejowie, Wieluniu (do 1420 r. Rudzie), Łasku i Choczu.

Następnie prelegent przeszedł do omówienia starań władz kościelnych o poziom intelektualny duchowieństwa. Podkreślił, że najbardziej owocnym sposobem troski o poziom moralny duchowieństwa zawsze były rekolekcje, do których zobowiązani byli wszyscy kapłani. Księża odprawiali rekolekcje w różnych klasztorach. Równie ważnym było staranie o utrzymanie od-

powiedniego stanu intelektualnego księży, czemu miały służyć egzaminy dla otrzymania tzw. aprobaty do sprawowania sakramentu pokuty, czyli uznania przez władzę kościelną, że dany kapłan jest zdolny do spowiadania i udzielania mu odpowiedniej władzy, oraz egzaminy konkursowe celem uzyskania możliwości ubiegania się o wolne beneficjum kościelne. Odbывały się kongregacje dekanalne, które miały na celu przypominanie i pogłębianie znajomości prawa kościelnego i teologii.

Jeśli chodzi o duchowieństwo zakonne, to w całym Królestwie Polskim po 1819 roku zlikwidowano 29 męskich i 6 żeńskich najbogatszych klasztorów, przejmując ich całe mienie, a więc zabudowania mieszkalne i gospodarcze oraz dobra ziemskie, które stanowiły podstawę ich utrzymania. Przyniosło to za sobą także szkody kulturalne, bowiem bez opieki zazwyczaj pozostawały archiwa zakonne oraz biblioteki.

**Dyskusję** poprowadził ks. dr. hab. Wojciech Frątczak, historyk. On też jako pierwszy zabrał głos i podkreślił, że źródła do dziejów diecezji i duchowieństwa są niepełne; trudno jest na przykład obecnie skompletować zarządzenia biskupów kujawsko-kaliskich, które czasami znajdują się jeszcze w archiwach parafialnych. Ks. Kujawski odpowiedział, że sam osobiście zebrał 5 metrów bieżących ksiąg zarządzeń kościelnych i cywilnych z różnych parafii diecezji włocławskiej, istnieje więc możliwość zestawienia większości zarządzeń biskupich.

Ks. Kazimierz Rulka podzielił się refleksją, że z powodu kasaty klasztorów po powstaniu styczniowym ich księgozbiory trafiły zazwyczaj do biblioteki seminaryjnej we Włocławku i być może dzięki temu przetrwały. Znaczna część obecnych zbiorów starych druków w naszej bibliotece to dziedzictwo klasztorów. Ks. Frątczak dodał, że na kasacie zakonów zyskiwały również parafie.

Nawiązując do dawnego zamysłu ks. Stanisława Librowskiego wydania słownika biograficznego diecezji włocławskiej, ks. Rulka sugerował, że można by opracowywać go dla trzech faz tej diecezji: kujawsko-pomorskiej, kujawsko-kaliskiej, włocławskiej, co być może byłoby bardziej uzasadnione niż opracowywanie go z podziałem na poszczególne wieki (np. ks. Antoni Poniński od dłuższego już czasu opracowuje biogramy kapłanów włocławskich XX wieku). Ks. Kujawski w nawiązaniu do tego poinformował, że w czasach bp. Józefa I. Rybińskiego, w końcowej fazie diecezji kujawsko-pomorskiej, były notowane dokładne dane biograficzne kapłanów, natomiast mniej zachowało się tych danych do opracowania biogramów z okresu diecezji kujawsko-kaliskiej. Wiadomo przecież, że w czasie pożaru pałacu biskupiego, powstałego wskutek ostrzału sowie-

ckiego, w 1920 r. spaliły się wszystkie przechowywane tam akta, także personalne, z drugiej połowy XIX i początku XX w.

Natomiast ks. Waldemar Karasiński podzielił się swoim spostrzeżeniem, że będąc w Wolborzu zauważył groby biskupów kujawsko-pomorskich, co potwierdza przekazy historyczne, że ówczesni biskupi nie rezydowali we Włocławku, ale w Wolborzu.

### 3) 28 V 2010 r.

W spotkaniu odbytym 28 maja 2010 r. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku uczestniczyło 14 osób: m. Miriam Duniak, ks. Wojciech Frątczak, Bernardeta Iwańska-Cieślik, ks. Krzysztof Konecki, ks. Lech Król, Teodor Lenkiewicz, ks. Jan Nowaczyk, ks. Zdzisław Pawlak, ks. Kazimierz Rulka, ks. Eugeniusz Strzech, ks. Jacek Szymański, ks. Stanisław Waszczyński, ks. Ireneusz Werbiński, ks. Henryk Witczak.

**Referat** pt. *Księgozbiory prałatów i kanoników kapituły katedralnej we Włocławku* wygłosiła dr Bernardeta Iwańska-Cieślik z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, pierwsza w dziejach Towarzystwa kobieta, która wystąpiła tutaj z prelekcją naukową.

Podjęte zagadnienie prelegentka ujęła w trzech punktach: 1) Źródła do poznania księgozbiorów członków kapituły katedralnej włocławskiej oraz ich dotychczasowe opracowania; 2) Motywy gromadzenia księgozbiorów; 3) Zainteresowania bibliofilskie. Referat ten został wydrukowany w całości w niniejszym tomie „Studiów” (s. 187–201) pt. *Aspekty badań nad księgozbiorami członków kapituły katedralnej we Włocławku*.

Jako uzupełnienie do referatu prelegentka przykładowo podała i omówiła kilka zapisów dotyczących książek w testamentach kanoników, a także kilka zachowanych fragmentów księgozbiorów dostojników kapitulnych (te ostatnie zostały przybliżone zebranych przez zaprezentowanie najciekawszych tego rodzaju pozycji zachowanych we włocławskiej bibliotece seminaryjnej).

W aktach kapituły zachował się testament kan. Mikołaja Kąckiego, który wśród ruchomości wymienia książki (24 pozycje). Spisał je według ówczesnych zwyczajów, co obecnie utrudnia ich identyfikację. Gromadził je dla celów duszpasterskich (mszał, brewiarz i pontyfikał używany przez sufragana włocławskiego Waclawa Potockiego oraz kazania Fabiana Bierkowskiego). Były też książki, z których korzystał podczas studiów, między innymi popularna gramatyka łacińska Łukasza Piotrowskiego *Grammaticarum institutionum libri IV pro usu scholarum Novodvoscensium...* (Kraków 1634); słownik polsko-łacińsko-grecki Grzegorza Knapkiego.

W inwentarzu sporządzonym przez prałata kapituły włocławskiej i archidiacona pomorskiego, sufragana diecezji włocławskiej Franciszka Łackiego (zm. 1617) zostały spisane książki przeznaczone dla biblioteki kapitulnej, m.in. prace z teologii moralnej,

prawa kanonicznego, pisma ojców Kościoła, dzieła z historii Kościoła i popularny wówczas druk S. Hozjusza *Cofessio catholicae fidei christiana*.

W 1753 r. kapituła katedralna przejęła księgozbiór po kan. Bonifacym Szembeku. Pełny wykaz 48 pozycji zamieszczono w katalogu biblioteki kapitulnej z 1827 r.

Z zachowanych fragmentów księgozbiorów dostojników kapitulnych zachowało się 18 woluminów kan. Pawła Mirowskiego z zapiską proveniencyjną oraz skromnym supereklibrisem. Pięć z nich wydrukowano w XVI w. w Wenecji, Lyonie i Londynie. Dzieła XVII-wieczne pochodzą z Wenecji, Tortony, Rzymu i Genewy. Znakował je własnoręcznym podpisem, niekiedy umieszczał zapiskę o swoim wykształceniu. Oprawy mają przede wszystkim jasny pergamin i są wykonane techniką XVII-wieczną. Najcenniejszym dziełem w tym zbiorze jest *Corpus iuris civilis*.

Znacznie mniej zachowało się dzieł z księgozbioru Marcina Bielanowskiego (Bylanowskiego, zm. 1640), doktora obojga praw, wcześniej kanonika łęczyckiego. Biblioteka seminaryjna przechowuje 8 jego pozycji w 7 woluminach, z XVI i XVII wieku. Znakował je pieczołowicie własnoręcznym podpisem. Są to dzieła z zakresu prawa kanonicznego i kościelnego. Jedne były oprawione w jasny pergamin (4 poz.), inne miały oprawę ze skóry białej lub brązowej tłoczonej na ślepo.

Jednym z najsłynniejszych właścicieli księgozbioru był Stefan Damalewicz (zm. 1673), kanonik wrocławski i kruszwicki. W kapitule był kaznodzieją katedralnym. Będąc pisarzem i teologiem posiadał zapewne znacznie większy księgozbiór od tego fragmentu, który zachował się w bibliotece wrocławskiej. Podpisywał je własnoręcznie skromnie, imieniem i nazwiskiem. Dzieła te nie mają wyróżniającej się szaty zewnętrznej. Oprawione są w tekturę obłożoną jasnym pergaminem, czasem barwionym na czerwono.

Po referacie nastąpiła **dyskusja**, którą poprowadził ks. Kazimierz Rulka, dyrektor biblioteki seminaryjnej.

Słuchających tego referatu zdziwiło pewnie to, że prelegentka podjęła tak „egzotyczny” temat, co zdaje się sugerować pytanie postawione przez ks. Ireneusza Werbińskiego: Czy przedstawione zagadnienie jest wyrazem szerszego zainteresowania prelegentki tą tematyką? Przyznała ona, że od wielu lat swoje prace na kolejne stopnie naukowe pisała na podstawie zbiorów wrocławskiej biblioteki seminaryjnej, a jej doktorat to monografia biblioteki kapituły katedralnej we Wrocławku (zapewne niedługo zostanie opublikowana drukiem).

Ks. Wojciech Frątczak stwierdził, że ten bardzo ambitny temat został sformułowany za szeroko, a w związku z tym potraktowany zbyt skrótowo. Przecież w średniowieczu posiadanie już kilku książek było traktowane jako księgozbiór. W referacie zabrakło także porównania z księgozbiorami członków innych kapituł katedralnych w Polsce.

Prelegentka przyznała, że temat potraktowała faktycznie skrótowo ze względu na wyznaczony limit czasu. Czy jest za szeroki? Zbadanie 110 fragmentów zidentyfikowanych dotychczas księgozbiorów wrocławskich dostojników kapitulnych jest rzeczywiście pracą ogromną, na całe lata. Referat

jest zasadniczo tylko wstępnym zarysowaniem związanej z tymi badaniami problematyki. Przyznała, że nie dokonała porównania przebadanych przez siebie księgozbiorów z innymi, ale trzeba pamiętać, że dysproporcje między nimi były ogromne. Sama biblioteka kapituły wrocławskiej, jak zaznaczyła, mieści się wśród pięciu znaczących bibliotek katedralnych w Polsce: na pierwszym miejscu – wrocławska, potem gnieźnieńska, poznańska, wrocławska, a za nią płocka.

W badaniach nad księgozbiorami historycznymi przyjęto dla poszczególnych wieków pewne minima liczbowe zachowanych woluminów: dla XV wieku 5 wol., dla XVI w. – 20, dla XVII w. – 50, dla XVIII w. – od 100 do 300, dla XIX w. – 500. Niewiele zachowanych fragmentów księgozbiorów członków kapituły katedralnej we Wrocławku mieści się w tych limitach, co może sugerować, że powtarzana bezkrytycznie opinia o uczoności kapitulnych wrocławskich jest mocno przesadzona (choć kapituła – jak potwierdziła prelegentka w odpowiedzi na pytanie ks. Werbińskiego – gratyfikowała kanoników podejmujących wyższe studia). Ks. Rulka dopowiedział, że zachowany w testamencie spis księgozbioru wikariusza katedralnego z XVII w., Adama z Wiskitek, liczy około 200 pozycji, z czym żaden znany księgozbiór kapitulnych wrocławskich równać się nie może. Choć z drugiej strony, rodzi się pytanie, jaka część księgozbiorów członków kapituły się zachowała? Wiadomo bowiem, że wiele z nich już po śmierci właścicieli zostało rozproszonych z powodu sprzedawania lub darowania różnym osobom prywatnym poszczególnych książek, co z reguły prowadziło do ich unicestwienia.

W nawiązaniu do stwierdzenia ks. Frączaka, że w dawnych czasach mało było kolekcjonerów książek, a nabywano jedynie te, które były potrzebne i które można było kupić, dopowiedziała, że już wtedy istnieli księgarze sprowadzający potrzebne pozycje. Niektóre nabywano na targach książek, np. w Krakowie. Ks. Rulka dodał, że niektóre woluminy mają nawet zapisy dotyczące miejsca nabycia książki i jej ceny.

Na marginesie poruszanego tematu ks. Henryk Witczak, który napisał kilka opracowań dotyczących dziejów parafii, jakie w 1818 r. zostały włączone do diecezji wrocławskiej z archidiecezji gnieźnieńskiej, zapytał, czy w bibliotece seminaryjnej zachowały się jakieś historyczne biblioteczki parafialne z dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej? Okazuje się – jak stwierdził ks. Rulka – że dotychczas nie natrafiono nawet na ślady takich księgozbiorów.

\* \* \*

Czasopismo Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku, „Studia Wrocławskie”, od tomu 8,



dostępne jest w formie elektronicznej na stronie internetowej Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides”.

Dnia 16 sierpnia 2009 r. zmarł długoletni członek Towarzystwa, bp Czesław Lewandowski (ur. 15 sierpnia 1922 r.), z wykształcenia teolog moralista, ale zajmujący się przede wszystkim teologią duchowości, który aczkolwiek nie głosił referatów na spotkaniach naukowych Towarzystwa, starał się w miarę możliwości w nich uczestniczyć i zabierał głos w dyskusjach. Ma on w swym dorobku 72 pozycje drukowane, w tym sześć artykułów naukowych. W 2010 r. został wydany dodatek samoistny do „Miesięcznika Diecezji Włocławskiej – Kroniki” pt. *Wszystkim dziękuję. Ku upamiętnieniu życia i posługi biskupa Czesława Lewandowskiego (1922–2009)*.

W roku sprawozdawczym 2009–2010 niektórzy z członków włocławskiego Teologicznego Towarzystwa Naukowego opublikowali prace samoistne. W 2010 r. ks. dr hab. Krzysztof Konecki, prof. UMK, opublikował pracę *Rok liturgiczny i Kalendarz w reformie Soboru Watykańskiego II* (Toruń : Wyd. Naukowe UMK, 2010), która została przygotowana jako podstawa dla uzyskania tytułu profesora. Omówienie dzieła, autorstwa ks. J. Bagrowicza, zostało opublikowane w „Ateneum Kapłańskim” – 155(2010), s. 600–604. Pod redakcją ks. prof. Ireneusza Werbińskiego ukazała się publikacja *Celibat znakiem płodności duchowej w Chrystusie. W 40-lecie encykliki „Sacerdotalis caelibatus”*, będącej pokłosiem zorganizowanego przez niego sympozjum na Uniwersytecie M. Kopernika (Toruń 2009). Ks. dr Henryk Witczak opublikował pracę pt. *Dziedzictwo wieków – z dziejów Gminy Kawęczyn* (Kawęczyn – Konin 2010). Pozostali członkowie Towarzystwa powiększyli swój dorobek naukowy, publikując artykuły ze swej specjalizacji na łamach czasopism i w księgach zbiorowych.

**ks. Krzysztof Graczyk, ks. Lech Król**